

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **M. P.**

skazanego za czyn z art. 207 § 1a k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 listopada 2024 r.

zażalenia skazanego

na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego V Wydziału Karnego Odwoławczego
Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 22 sierpnia 2024 r., sygn. akt V Ka 322/24,

odmawiające przyjęcia wniosku skazanego o sporządzenie na piśmie i doręczenie
uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 24 lipca 2024 r., sygn. akt V Ka 322/24,

na podstawie art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 40 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**uchylić zaskarżone zarządzenie i sprawę w zakresie przyjęcia
złożonego przez M. P. wniosku o sporządzenie na piśmie i
doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z
dnia 24 lipca 2024 r., sygn. akt V Ka 322/24, przekazać do
ponownego procedowania w Sądzie Okręgowym w Radomiu.**

UZASADNIENIE

Zastępca Przewodniczącego V Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu
Okręgowego w Radomiu zarządzeniem z dnia 22 sierpnia 2024 r. na podstawie art.

120 § 2 k.p.k., art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 422 § 3 k.p.k., art. 458 k.p.k., art. 518 k.p.k. i art. 524 § 1 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku skazanego M. P. o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 24 lipca 2024 r., sygn. akt V Ka 322/24, wobec złożenia go (w administracji zakładu karnego) 4 sierpnia 2024 r., tj. z przekroczeniem ustawowego terminu, który upłynął w dniu 31 lipca 2024 r.

M. P. zaskarżył powyższe zarządzenie zażaleniem datowanym 2 września 2024 r., w którym podał, że zwraca się do Sądu Najwyższego o cyt. „przywrócenie (tak w oryginale) zarządzenia sporządzenia i przesłania uzasadnienia wyroku przez Sąd Okręgowy w Radomiu z dn. 24 lipiec 2024 r. sygn. akt V Ka 322/24”. Zaznaczył, że nie ma wiedzy prawniczej i z tego powodu „po nowelizacji prawa” popełnia błędy, ale dopiero po zapoznaniu się z zaskarżonym zarządzeniem wie jakie błędy popełnił. Wcześniej był przekonany (na podstawie otrzymanej informacji), że „termin zawity po odebraniu postanowienia, zarządzenia sądowego na odpowiedź to 14 dni”, nadto od obrońcy dowiedział się, że Sąd I instancji (Sąd Rejonowy w Szydłowcu) po wydaniu wyroku sporządzi i prześle uzasadnienie z urzędu. Dlatego „cierpliwie” czekał aż 45 dni od wydania wyroku na jego przesłanie z uzasadnieniem, co nie nastąpiło do momentu złożenia wniosku o przesłanie uzasadnienia. W dalszej części zażalenia skazany przekonywał, że „Sąd I instancji wraz z Prokuraturą Rejonową w Szydłowcu prowadził sprawę stronniczo”, podnosił małe zaangażowanie w prowadzenie jego obrony obrońców wyznaczonych z urzędu, z których pierwszy został odwołany, jednak zastąpiony przez adwokata z tej samej kancelarii i „ewidentnie były odczuwalne naciski na drugiego obrońcę przez pierwszego. Z powodu jego odwołania”. Skazany nadmienił również, że zależy mu na uzyskaniu uzasadnienia wyroku, bowiem jego brat zobowiązał się wspomóc go finansowo i nawiązał kontakt z adwokatem, który zgodził się podjąć „dalsze kroki prawne”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek nie z powodów podanych przez skazanego, który nie twierdził, że zaskarżone zarządzenie jest niezgodne z prawem, nadto podniósł zupełnie niezwiązane z przedmiotowym zagadnieniem zastrzeżenia co do prawidłowości procedowania w jego sprawie Sądu I instancji i

jakości świadczonej mu pomocy prawnej. Należało jednak dostrzec istotną w sprawie okoliczność, tę mianowicie, że zaskarżone zarządzenie wydał Zastępca Przewodniczącego V Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w Radomiu sędzia A.P., który był członkiem składu Sądu Okręgowego orzekającego apelacyjnie w sprawie M. P. (wyrok k. 477 akt sprawy). W takim wypadku wymieniony sędzia na zasadzie art. 40 § 3 k.p.k. powinien powstrzymać się od podejmowania decyzji nie tylko dotyczących kasacji (gdyby została wniesiona), ale też blokujących możliwość jej wniesienia, a taką decyzją jest niewątpliwie zarządzenie odmawiające przyjęcia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. Chociaż w art. 439 k.p.k. jest mowa o orzeczeniu, jednak względy natury gwarancyjnej przemawiają za rozciągnięciem tego przepisu na określonej kategorii zarządzenia, zatem należało uznać, że wydając przedmiotowe zarządzenie sędzia spowodował zaistnienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., co niejednokrotnie w analogicznej sytuacji stwierdzał Sąd Najwyższy (zob. np. postanowienia: z dnia 30 marca 2017 r., V KZ 7/17 oraz V KZ 9/17; z dnia 28 listopada 2018 r., V KZ 51/18; z dnia 25 stycznia 2021 r., IV KZ 4/21; z dnia 20 września 2022 r., II KZ 26/22; z dnia 20 czerwca 2024 r., V KZ 28/24). Musiało to skutkować uchyleniem zaskarżonego zarządzenia i przekazaniem sprawy do ponownego procedowania w Sądzie Okręgowym w Radomiu. W trakcie tego procedowania sędzia podejmujący decyzję co do wniosku skazanego zbada prawidłowość postępowania tego Sądu po wydaniu wyroku, które nasuwa wątpliwości. Wynikają one z tego, że M. P. korzystał w czasie procesu z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, co w świetle art. 84 § 2 k.p.k. każe przyjąć, że po ogłoszeniu wyroku przez Sąd odwoławczy przestał mieć obrońcę (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 czerwca 2007 r., IV KZ 36/07; z dnia 26 czerwca 2007 r., II KZ 14/07 i in.; w niniejszej sprawie obrońca z urzędu nie złożył wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem). Nadto gdy uwzględnić, że był pozbawiony wolności i pomimo wniosków nie został doprowadzony na rozprawę apelacyjną (postanowieniem z dnia 20 maja 2024 r. – k. 443 akt sprawy – Sąd Okręgowy w Radomiu na podstawie art. 451 k.p.k. wniosek skazanego pozostawił bez rozpoznania jako złożony po terminie, jednak nie wyjaśnił, w nawiązaniu do jeszcze odległego terminu rozprawy – 16 lipca 2024 r. – dlaczego nie miało

zastosowanie zdanie drugie wymienionego artykułu, nakazujące rozpoznanie nawet spóźnionego wniosku, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy. Następnie Sąd wydał w dniu 19 czerwca 2024 r. postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku skazanego, „gdyż wystarczająca jest obecność jego obrońcy” – k. 462), a nie wiedząc, że na rozprawie w dniu 16 lipca 2024 r. zapadła decyzja o odroczeniu wydania wyroku do 24 lipca 2024 r., nie mógł złożyć wniosku o doprowadzenie go na ten termin, konieczne było doręczenie mu wyroku Sądu odwoławczego wraz ze stosownym pouczeniem (art. 422 § 2a w zw. z art. 458 k.p.k.). Z akt sprawy nie wynika, że miało to miejsce; wynika natomiast, że jedynym pismem wysłanym do skazanego przez Sąd Okręgowy w Radomiu po wydaniu wyroku było to, które zostało dołączone do pisma przewodniego – „doręczenie odpisu orzeczenia” (k. 503). Treść tego pisma wysłanego 22 sierpnia 2024 r. wydaje się błędna, mianowicie podano w nim, że chodzi o doręczenie „odpisu zapadłego poza rozprawą orzeczenia z dnia 24 lipca 2024 r.”, jakkolwiek zapewne wysłano skazanemu odpis skarżonego zarządzenia z dnia 22 sierpnia 2024 r., co wynika chociażby z zamieszczonego pouczenia, w którym podano, że „niniejsze orzeczenie nie jest prawomocne, może być zaskarżone do Sądu Najwyższego (...) w terminie zawitym 7 (siedmiu) dni od daty doręczenia postanowienia/zarządzenia”. Te okoliczności powinny zostać wzięte pod uwagę przy ponownym rozpatrywaniu wniosku skazanego, bowiem rzutują one na ustalenie, czy w ogóle rozpoczął się bieg terminu, w którym skazany może złożyć skuteczny wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie mu uzasadnienia wyroku.

Tylko na marginesie Sąd Najwyższy zauważył, że porównanie podpisów sędziów prowadzi do wniosku, iż z niewiadomego powodu protokół ogłoszenia wydania wyroku (k. 476) podpisał (w protokole podano, że jest to podpis przewodniczącego) inny sędzia niż przewodnicząca składu orzekającego, której podpis widnieje na protokole rozprawy apelacyjnej (k.475).

Z tych względów orzeczono, jak na wstępie.

[a]

[J.J.]

